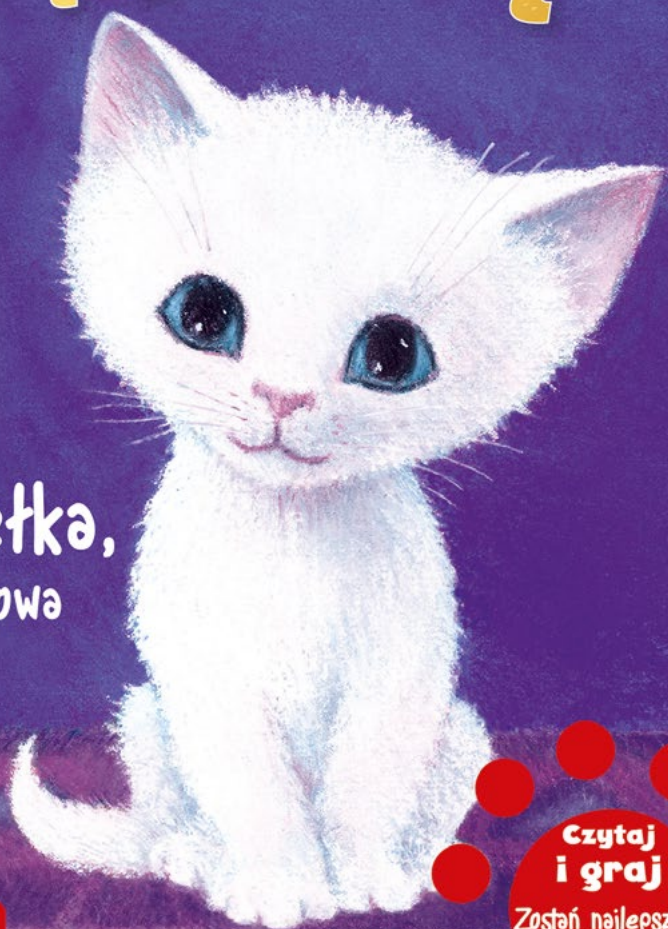


Holly Webb

Zaopiekuj się mną



Peretka,
wyjątkowa
kotka



ZIELONA
SOWA

Czytaj
i graj

Zostań najlepszym
opiekunem!

Fragment darmowy udostępniony przez Wydawnictwo
w celach promocyjnych.

EGZEMPLARZ NIE DO SPRZEDAŻY!

Wszelkie prawa należą do:
Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
Warszawa 2013

www.zielonasowa.pl

Holly Webb

Zaopiekuj się mną

Peretka, wyjątkowa kotka



Ilustracje: Sophy Williams

Przekład: Patryk Dobrowolski



Dla wszystkich odważnych i kochających ludzi,
którzy przygarnęli „nieperfekcyjne” zwierzę.

Tytuł oryginału: *The Perfect Kitten*

First published in Great Britain in 2019 by Stripes Publishing Limited

An imprint of the Little Tiger Group

1 Coda Studios, 189 Munster Road, London SW6 6AW

Przekład: Patryk Dobrowolski

Redaktor prowadzący: Anetta Radziszewska

Redakcja: Katarzyna Malinowska

Korekta: Beata Wójcik

Opracowanie graficzne okładki: Studio 3 Kolory

DTP: Magdalena Jackowska

Text copyright © Holly Webb, 2019

Illustrations copyright © Sophy Williams, 2019

Author photograph copyright © Nigel Bird

Ilustracje do serii *Mój niesforny szczeniak* copyright © Kate Pankhurst

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.,
Warszawa 2020

All rights reserved

Wydanie I

Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów
książki możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-8154-638-6

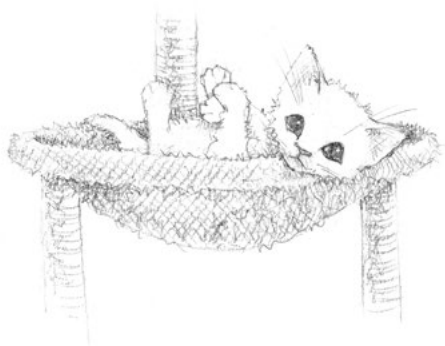
Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.

00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 94

tel. 22 379 85 50, fax 22 379 85 51

wydawnictwo@zielonasowa.pl

Rözdziat 1



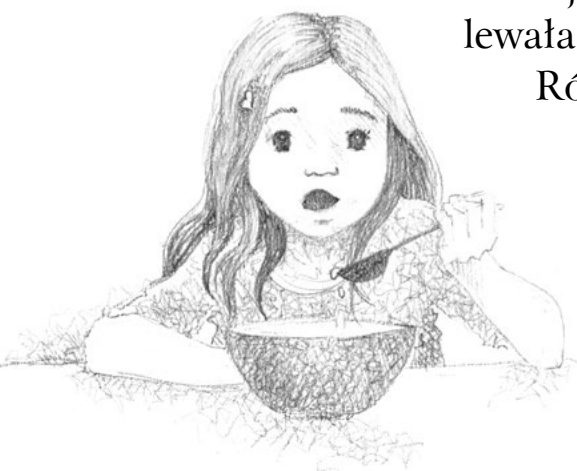
Frانيا wpatrywała się w mamę i ojczyma z szeroko otwartymi ustami. Płatki i mleko spadły z jej łyżki, co wywołało chichot Róży.

– Zobacz, co robisz! – zawołała.

– Mówicie poważnie? – Dziewczynka zwróciła się do mamy. – To nie żart?

Mama i ojczym wymienili uśmiechy.

– Oczywiście, że mówimy poważnie – odparła kobieta. – Absolutnie!



– Ojej, ale narozlewałaś – zauważyła Róża, a Frania szybko włożyła łyżkę z powrotem do miski.

– Nie słyszałaś, co powiedziała mama? – zapytała Frania młodszą siostrę, a gdy Róża rzuciła jej niepewne spojrzenie, oznajmiła: – Możemy dostać kotka!

– Dzisiaj? – spytała z nadzieją Róża.

Dziewczynka miała tylko cztery lata i jeszcze nie wiedziała, co znaczy cierpliwość.

Frانيا popatrzyła na rodziców z powątpiewaniem. Przeczynała, że będzie musiała trochę poczekać na

kotka, szczególnie że miał pochodzić ze schroniska.

– Nie, Różyczko, nie dzisiaj – odparł łagodnym tonem Krzysztof, ich ojczym. – Za to możemy pooglądać na komputerze zdjęcia różnych kotów i poszukać najładniejszego. Niedaleko, w Liszkowie, jest schronisko dla kotów i psów. Mają stronę, na której umieszczają zdjęcia zwierząt szukających domu.

– Ale ja chcę kotka już teraz – westchnęła Różyczka, marszcząc noseć jak zawsze, gdy zamierzała się obrazić.

– Jeśli skończycie śniadanie, możemy od razu zabrać się do przeglądania zdjęć – zasugerowała mama, na co Róża pokiwała głową i zaczęła szybko zajadać płatki.

Frania spojrzała na swoją miskę, która była prawie pusta, ale dziewczynka tak się ekscytowała, że przeszła

jej ochota na jedzenie. Od tak dawna próbowała przekonać mamę i Krzysztofa do kotka, ale zawsze zbywali ją, tłumacząc, że Róża jest za mała i mogłaby ganiać kociaka albo próbować wozić w wózku dla lalek. Frania obiecywała, że będzie pilnować siostrzyczki jak jastrząb i nie pozwoli jej na takie wybryki, jednak oni zawsze byli na nie. Aż do dziś.

– A na tej stronie jest dużo kotów? – spytała, a Krzysztof pokiwał głową.

– Tak, wczoraj rzuciłem na nią okiem. Było ich mnóstwo.

– Wow... – westchnęła Frania, zaciskając pięści.

Miała ochotę zerwać się i od razu pobiec do komputera. Ciekawe, jakie tam są kotki. Zastanawiała się też, jakiego by wzięła, gdyby mogła wybrać.

Uważała, że czarne koty są śliczne i tajemnicze. Uwielbiała u nich białe

łapki. A może zdecydowałaby się na pręgowaną kotkę ze ślicznym wzorkiem? A może z sierścią szylkretową? Jej przyjaciółka ze szkoły, Wiktoria, miała szylkretową kotkę Pusię, biało-rudą, z jednym uszkiem rudym, a drugim – czarnym. Nawet jej wąsiki były czarno-białe. Frania nigdy nie widziała kotki słodszej niż Pusia.

Ostatecznie dziewczynka uznała, że to nieistotne. Ich kot będzie wspinały niezależnie od wyglądu. Ważne, żeby był towarzyski i lubił się przytulać. Może nawet będzie chciał spać w jej łóżku albo w łóżku Róży.

– Kończysz już? – zwróciła się niecierpliwie do siostrzyczki, a potem obserwowała, jak ta wygrzebuje z dna miski ostatnie płatki.

Wreszcie Frania wstała energicznie.

– Usiądźmy wszyscy na sofie – proponowała mama. – Krzysiek, jeśli

przyniesiesz swój laptop, wszyscy będziemy mogli pooglądać kotki.

Ojczym Frani poszedł po komputer, a reszta rodziny rozsiadła się na sofie. Frania posadziła sobie Różę na kolanach i zza jej pleców zerkiała na ekran.

– Wygodnie wam? – upewniła się mama, a Frania pokiwała głową.

Wprawdzie było jej trochę ciasno, ale jednocześnie przyjemnie z kochaną siostrzyczką. A już niedługo mogła tak spędzać czas z Różą i nowym kotkiem!

– Patrzcie... – wyszeptała Frania, a Róża wyciągnęła przed siebie rękę, jakby chciała pogłaskać ekran, z którego zerkiała na nie czarna kotka o okrągłych zielonych oczach przypominających kryształy.

– Nazywa się Arabella – oznajmił Krzysztof. – Ale z niej piękność.

– Chcę tę kotkę – oświadczyła Róża.

– Jest cudowna – przyznała mama. – Ale nie sądzicie, że zanim podejmiemy decyzję, powinniśmy obejrzeć wszystkie koty? Poza tym wydaje mi się, że tam jest napisane, że Arabella potrzebuje miejsca bez dzieci, ponieważ jest trochę płochliwa.

Frania westchnęła, chociaż rozumiała, dlaczego nie może zaopiekować się Arabellą. Płochliwy kot pewnie nie



**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie
rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej
przez Wydawnictwo Zielona Sowa.
Zabronione są jakiegolwiek zmiany w zawartości publikacji
bez pisemnej zgody Wydawnictwa Zielona Sowa.**

Serdecznie dziękujemy za pobranie fragmentu książki!
Mamy nadzieję, iż przypadł Państwu do gustu!

Już dziś zapraszamy do zakupu książki w naszym sklepie
www.zielonasowa.pl

Frania zawsze marzyła o kotku, ale mieszka przy bardzo ruchliwej ulicy i zwierzątko musiałoby spędzać cały czas w domu. Dziewczynka dowiaduje się, że pobliskie schronisko poszukuje domu zastępczego dla głuchej kotki, która nie może wychodzić na zewnątrz. To idealne rozwiązanie dla Frani i jej rodziny!

Perelka cieszy się, że trafiła do nowych opiekunów, którzy wiedzą, jak się nią zajmować. Uwielbia pieszczoty Frani. Jednak za oknem wabi ją świat pełen fascynujących rzeczy. Gdyby tylko udało jej się wyjść z domu, aby go odkryć...



	Zajrzyj na: zielonasowa.pl	6+ WIEK
ISBN 978-83-8154-638-6		
		
9 788381 546386 >		Cena detaliczna: 15,99 zł (w tym 5% VAT)
Patroni:		  



Zostań fanem i wejdź na: www.zaopiekujsiemna.com.pl